

Andrzej Groth

Małe miasta pomorskie w 1777 roku

Słupskie Studia Historyczne 12, 53-74

2006

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ANDRZEJ GROTH

PAP SŁUPSK

MAŁE MIASTA POMORSKIE W 1777 ROKU

Artykuł dotyczy małych miast, które w czasach Rzeczypospolitej wchodziły w skład województwa pomorskiego.

Po podpisaniu traktatu rozbiorowego (5 sierpnia 1772 r.) pruska administracja na polecenie Fryderyka II natychmiast przystąpiła do wprowadzania w życie traktatowych postanowień. Dnia 13 września 1772 r. pruska komisja do formalnego przejęcia władzy, złożona z cywilnych urzędników, w asyście wojskowej przekroczyła granice północnej części Rzeczypospolitej. Tu podzieliwszy się na podkomisje działające w różnych rejonach, dokonała aktu przejęcia władzy. Aneksja odbywała się według jednolitego schematu. Rozlepiano lub odczytywano patent królewski mówiący o zaborze Prus Królewskich, zajmowano dotychczasowe urzędy oraz pieczętowano kasy i archiwa. Przejęcie ziem województwa pomorskiego nastąpiło w dniach 13-23 września 1772 roku¹.

Jednym z pierwszych posunięć władz pruskich było wprowadzenie nowej administracji. Najwyższą władzą prowincji była zlokalizowana w Kwidzynie Kamera Wojny i Domen. Był to organ kolegialny, zarządzający aparatem administracyjnym Prus Zachodnich, dobrami państwowymi (domenami), sprawami wojskowymi, podatkami i niektórymi działami sądownictwa. Kamera sprawowała także nadzór nad miastami. W tym celu podzielona była na cztery okręgi podatkowe: kwidzyńsko-malborski, chełmińsko-michałowski, chojnicki i tczewsko-starogardzki. Okręg chojnicki obejmował miasta: Chojnice, Tucholę, Świecie, Biały Bór, Czarne, Człuchów, Debrzno i Lędyczek, tczewsko-starogardzki: Tczew, Puck, Wejherowo, Starogard, Nowe, Skarszewy, Kościerzynę i Gniew. Na czele okręgu podatkowego stał radca podatkowy (Steuerrat). Do jego obowiązków należał nadzór nad kasą miejską, handlem i rzemiosłem, troska o rozwój gospodarczy miast i podnoszenie ich możliwości podatkowych².

Podporządkowanie miast Kamerze oznaczało likwidację dawnego samorządu i autonomii i poddanie ich silnej kontroli państwowej.

¹ M. Bär, *Westpreussen unter Friedrich dem Grossen*, Bd. 2, Leipzig 1909, s. 551-558.

² Tenze, *Die Behördenverfassung in Westpreussen seit der Ordenzeit*, Danzig 1912, s. 94-95.

W Geheimes Staatsarchiv Preussischer Kulturbesitz w Berlinie zachowały się odpowiedzi na 61 pytań – tzw. Indaganda, których udzieliły magistraty pomorskich miast w 1778 r. władzom pruskim. Zagadnienia, o które pytano, dotyczyły spraw istotnych dla miast: zarządzania, finansów, zabudowy, ludności i jej zajęć, opieki nad ubogimi, propinacji i ochrony przed pożarami³. Jest to pierwszy tak szczegółowy opis przedstawiający wszystkie strony życia miast, które wcześniej nie wytworzyły takiej dokumentacji. Czynnikiem kontrolnym, mającym gwarantować pełność i poprawność informacji, był wspomniany już pruski urzędnik – radca podatkowy – współautor źródła. Statystyka zawarta w odpowiedziach dotyczy 1777 roku. W przypadku Kościerzyny i Pucka korzystano również z ich akt miejskich, przechowywanych w Archiwum Państwowym w Gdańsku⁴.

1. Władze miejskie

„Rozporządzenie dla miast królewskich (oprócz Elbląga)” z 13 września 1773 r. wprowadziło w miejsce zlikwidowanych samorządów mianowane przez wyższe władze magistraty. Na ich czele stali urzędnicy państwowi – burmistrzowie. W mniejszych miastach byli to: burmistrz do spraw policyjnych i burmistrz do spraw sądowych bądź łączono te funkcje ze względów oszczędnościowych w ręku jednej osoby. Ponadto w skład magistratu wchodził – również przez mianowanie – kamlarz, pisarz oraz jeden rajca. Wszystkie wymienione funkcje sprawowano dożywotnio. W przyszłości – stwierdzono w wymienionym rozporządzeniu – miały one być obsadzane na podstawie wyborów dokonywanych przez magistraty i zatwierdzane przez władze zwierzchnie, tj. Kamrę. Łącznie wymienieni funkcjonariusze tworzyli tzw. Połączony Magistrat.

Do kompetencji pełnego kolegium magistrackiego należały wszystkie sprawy prawnoustrojowe miasta, w tym szczególnie przywileje i uprawnienia, sprawy granic miasta, przeprowadzanie wyboru urzędników i deputacji, problem długów i zobowiązań miejskich, ustalanie podatków komunalnych, kolekty itp. Magistrat sprawował nadzór i administracyjno-finansową pieczę nad kościołami, szkołami, szpitalami, zakładami specjalnymi, mianował także duchownych protestanckich i nauczycieli tej konfesji.

Burmistrzowi do spraw policyjnych podlegały wszystkie sprawy administracyjno-gospodarcze i kasowe, a więc ściąganie podatków i wszelkiego rodzaju opłat, jak

³ Geheimes Staatsarchiv Preussischer Kulturbesitz Berlin (cyt. dalej GStPK), General Direktorium Westpreussen, Städte Sachen, Stadt Hammerstein, Varia, nr 4; Stadt Tuchel, Varia, nr 2; Stadt Neuenburg, Varia, nr 1; Stadt Pr. Friedland, Varia, nr 2; Stadt Putzig, Varia, nr 1; Stadt Schöneck, Varia, nr 2; Stadt Schlochau, Varia, nr 2; Stadt Schwetz, Varia, nr 2; Stadt Landeck, Varia, nr 2; Stadt Neustadt, Varia, nr 2; Stadt Behrendt, Varia nr 2; Stadt Conitz, Varia, nr 7; Stadt Stargardt, Varia, nr 5; Stadt Baldenburg, Varia, nr 4; Stadt Dirschau, Varia, nr 2; Stadt Mewe, Varia, nr 7.

⁴ Archiwum Państwowe w Gdańsku (cyt. dalej APGd.), 506, 519.

również rekwizycje, handel, przemysł i rzemiosło, cechy, wystawianie listów urodzenia, zaświadczeń o odbytej nauce zawodu, normowanie miar i wag, nadzór nad targami i jarmarkami, utrzymanie studni, dróg, ulic i placów łącznie z oświetleniem, sprawy pożarowe, sanitarne i weterynaryjne, wojskowe (zakwaterowanie i kontrybucje, szarwarki i podwozy na rzecz wojska, przeprowadzanie rejestracji poborowych). Ponadto – wszystkie sprawy związane z porządkiem i bezpieczeństwem publicznym⁵.

Wspomniane rozporządzenie z 13 września 1773 r. normowało również sądownictwo miejskie, ustalając zakres jego kompetencji. Obejmowało ono całe miasto z przedmieściami i wszystkimi wiejskimi posiadłościami oraz ich obywateli i mieszkańców. Jurysdykcji miasta podlegały sprawy cywilne, sporne i rozjemcze, testamentowe, opiekuńcze i hipoteczne oraz w pewnym zakresie również karne.

Wymiar sprawiedliwości leżał w gestii burmistrza do spraw sądowych⁶.

W Tczewie, Gniewie, Chojnicach, Starogardzie i Świeciu odnotowano dwóch burmistrzów – do spraw policyjnych oraz sądowych. Wynagrodzenie tych urzędników było zróżnicowane. Roczne uposażenie burmistrza do spraw policyjnych wynosiło: w Chojnicach – 200 reichstalarów, w Tczewie – 150, w Świeciu – 100, w Gniewie i Starogardzie po 75. Pensje burmistrzów do spraw sądowych były niższe: w Chojnicach – 120 reichstalarów, w Tczewie – 100, Świeciu – 50 oraz w Starogardzie i Gniewie – po 75. Burmistrzowie – zarówno do spraw policyjnych, jak i sądowych – otrzymywali dodatkowe świadczenia w postaci wolnego od opłat mieszkania, opału, zwolnienia od podatków miejskich – o łącznej wartości od 10 (Gniew) do 30 reichstalarów (Starogard) w roku.

W Nowem, Pucku, Skarszewach, Człuchowie, Kościerzynie, Białym Borze, Czarnem, Tucholi i Debrznie – ze względu na niskie dochody kasy miejskiej – tylko jedna osoba pełniła urząd burmistrza. Wynagrodzenie wynosiło od 100 (Puck, Skarszewy, Człuchów, Biały Bór, Czarne i Tuchola) do 150 reichstalarów (Debrzno) rocznie. Oprócz pensji urzędnicy ci otrzymywali również różnego rodzaju dodatkowe świadczenia – rocznie od 30 (Nowe) do 10 reichstalarów (Kościerzyna).

Burmistrzowie badanych miast z reguły legitymowali się wykształceniem prawniczym. Wyjątki od tej zasady stanowili: burmistrz Tucholi – absolwent kolegium jezuickiego w Chojnicach, burmistrz Człuchowa – były wachmistrz w pułku hużarów gen. Wilhelma Sebastiana Bellinga oraz burmistrz do spraw policyjnych w Chojnicach – były oficer wojska pruskiego.

Jak wspomniano, w skład magistratu wchodził również pisarz, kierujący kancelarią magistracką. W omawianych miastach większość z nich ukończyła studia prawnicze. Ich roczne wynagrodzenie wynosiło od 50 (Człuchów) do 150 reichstalarów (Chojnice). Podobnie jak burmistrzowie, korzystali z dodatkowych świadczeń – od 15 do 30 reichstalarów rocznie. Część pisarzy miejskich pełniła dodatkowe funkcje, np. w Czarnem i Gniewie byli poborcami podatku serwisowego, za co otrzymywali dodatkowe wynagrodzenie: w Gniewie 45 reichstalarów, w Czarnem – 20.

⁵ M. Bär, *Die Behördenverfassung...*, s. 122-123.

⁶ Tamże, s. 107-108.

Finansami miejskimi kierowali kamlarze. Zobowiązani oni byli wnieść kaucję jako zabezpieczenie przed ewentualną defraudacją czy stratami finansowymi. Jej wysokość wynosiła od 200 (Puck, Skarszewy) do 500 reichstalarów (Nowe). Roczne wynagrodzenie kamlarzy badanych miast wynosiło: w Chojnicach – 150 reichstalarów, Gniewie – 100, w pozostałych było znacznie niższe – od 40 do 70. Ponadto korzystali z niewielkich dodatkowych świadczeń o łącznej wartości od 2 do 6 reichstalarów.

Oprócz wyżej wymienionych urzędników, w skład magistratów badanych miast wchodziło po dwóch rajców. Z reguły sprawowali oni nadzór nad cechami funkcjonującymi w mieście, rolnictwem miejskim bądź czuwali nad zabezpieczeniem miasta przed pożarami. Nie otrzymywali wynagrodzenia za sprawowane funkcje. W niektórych miastach powierzano im dodatkowe funkcje, np. w Chojnicach rajca Joann Laurentius Goede, z zawodu aptekarz, oprócz odpowiedzialności za bezpieczeństwo pożarowe miasta sprawował nadzór nad Kasą Ubogich, za co otrzymywał rocznie 33 reichstalary i 33 grosze. W Starogardzie jeden z rajców kierował Urzędem Pożarowym – z rocznym uposażeniem w wysokości 40 reichstalarów. W Białym Borze, Tucholi i Debrznie tamtejsi rajcy sprawowali urząd poborcy podatku serwisowego⁷, z rocznym wynagrodzeniem: w dwóch pierwszych miastach – po 12, w Debrznie – 28 reichstalarów.

Odmierna była organizacja władz miejskich w Łędyczku i Wejherowie. W Łędyczku – zapewne ze względu na niewielką liczbę mieszkańców – władze miejskie reprezentowane były wyłącznie przez burmistrza. Obok funkcji policyjnych pełnił on również obowiązki pisarza miejskiego i kamlarza. Jego roczne wynagrodzenie wynosiło 120 reichstalarów. Funkcje sędownicze w tym mieście piastował sędzia domenalny.

Wejherowo było miastem prywatnym; od lipca 1774 r. własnością gen. wojsk pruskich Józefa Przebendowskiego, a po jego śmierci w 1775 r. – wdowy Bernardyny von Kleist⁸. Od 1773 r. w mieście nie obsadzono stanowiska burmistrza (miał sprawować również urząd pisarza miejskiego), bowiem – jak twierdził radca podatkowy Bohlius – właściciel miasta nie wyrażał zgody na przeprowadzenie wyborów do magistratu. Okrojone wejherowskie władze miejskie w 1778 r. składały się z kamlarza (który jednocześnie prowadził kancelarię miejską) i dwóch rajców. Funkcję kamlarza sprawował miejscowy kupiec Goehrke, który otrzymywał z tego tytułu z kasy miejskiej rocznie 50 reichstalarów. Rajcy magistraccy nie otrzymywali wynagrodzenia z racji pełnionej funkcji.

⁷ Podatek ten przeznaczony na częściowe finansowanie kwaterunków wojskowych uiszczali obywatele i mieszkańcy miast; pobierano go od domów mieszkalnych, parcel miejskich i ogrodów, od warzenia piwa (2 grosze od każdego korca słodu), wypieku chleba (2 grosze od korca mąki pszennej i 6 fenigów od korca mąki żytniej), uboju (od wołu – 5 groszy, krowy – 4 grosze, cielaka – 1 grosz i 6 fenigów, owcy – 1 grosz, wieprza – 3 grosze) oraz od uposażenia urzędników miejskich i państwowych. Uzyskane sumy odprowadzano do kasy państwowej, np. w roku obrachunkowym 1775-1776 wpływ z tego tytułu w Kościerzynie wyniosły 166 reichstalarów – zob. APGd., 506, nr 694, s. 43-44.

⁸ *Historia Wejherowa*, red. J. Borzyszkowski, Wejherowo 1998, s. 104-105.

Obok wymienionych najważniejszych godności, w badanych miastach istniały inne urzędy i funkcje obejmujące poszczególne gałęzie administracji i gospodarki miejskiej, np. kasy ubogich, urzędy pożarowe, kasy polowe. Niemal we wszystkich miasteczkach odnotowano kasjerów kamlarii, woźnych magistrackich, stróży nocnych, wachmistrzów (Stadtwachmeister). Te ostatnie stanowiska – zgodnie ze wspomnianym rozporządzeniem z 1773 r. – powierzano inwalidom wojennym i byłym podoficerom armii pruskiej. W miastach, które posiadały lasy komunalne, zatrudniano borowych (Waldknecht). W Gniewie odnotowano także dozorcę studni i pomp, sprzętu gaśniczego, konserwatora zegara miejskiego⁹.

Liczba urzędów i funkcji w poszczególnych interesujących nas miastach była różna i zależała od wielkości miasta i jego funkcji gospodarczych.

2. Finanse

Sporo miejsca ankieta poświęca finansom miejskim. W analizowanym 1777 r. prawie wszystkie miasteczka pomorskie (z wyjątkiem Lędyczka i Wejherowa) obciążone były długami. Największe długi ciążyły na Chojnicach (ponad 27 000 reichstalarów), Gniewie (nieco powyżej 12 000 reichstalarów), Debrznie (blisko 9000 reichstalarów), Tczewie i Świeciu (ponad 6000 reichstalarów). Zadłużenia te powstały głównie w związku z wydarzeniami politycznymi lat 1768-1772, tj. konfederacją barską i rozciągnięciem pruskiego kordonu sanitarnego gen. Wilhelma Sebastiana Bellinga na teren Prus Królewskich. Na przykład w 1770 r. wydatki Gniewu na rzecz konfederatów pomorskich wyniosły 10 738 florenów, z kolei z rozkazu gen. Bellinga w okresie od 1 października 1771 r. do końca września 1772 r. zmuszono władze miejskie do dostarczenia do wojskowych magazynów pruskich w Chojnicach 199 korców żyta, 659 korców owsa, 1587 wiązek siana i 3558 wiązek słomy¹⁰. Magistrat Gniewu tłumaczył powstałe zadłużenie również niegospodarnością Rady Miejskiej z czasów Rzeczypospolitej. Rada Miejska Chojnic jesienią 1769 r. przekazała na rzecz konfederatów 500 florenów¹¹, zaś pułk huzarów gen. Bellinga przetrzuty ze Słupska do Chojnic dopuścił się w stosunku do ludności miasta i okolic tak dużych rozbojów i grabieży, że jego dowódca został na kilka lat zdymisjonowany¹². Część długów Pucka – jak wyjaśniał burmistrz – pochodziła jeszcze z 1734 r. w związku z pobytem w tym mieście wojewody lubelskiego Jana Tarły i kasztelana czerskiego Franciszka Rudzińskiego – stronników króla Stanisława Leszczyńskiego.

Sytuację gospodarczą badanych miast pogarszał fakt, że władze pruskie pozbawiły ich części ich dawnych dochodów, m.in. akcyzy pobieranej odtąd przez pań-

⁹ GStPK, Gen. Dir., Westpr., Städte Sachen, Stadt Mewe, Sect II, Kämmerei-Bediente, nr 1, 2, 4.

¹⁰ A. Groth, *W czasach Rzeczypospolitej (1466-1772)*, [w:] *Dzieje miasta Gniewu do 1939 roku*, red. B. Śliwiński, Pelplin 1998, s. 114-115.

¹¹ A. Groth, *Czasy Rzeczypospolitej szlacheckiej*, [w:] *Dzieje Chojnic*, red. K. Ostrowski, Chojnice 2003, s. 119.

¹² Z. Szultka, *W państwie brandenbursko-pruskim (1648-1806)*, [w:] *Historia Słupska*, red. S. Gierszewski, Poznań 1981, s. 238.

stwo. Ogół mieszkańców obciążono uciążliwym podatkiem na rzecz państwa, np. gruntowym i serwisowym. Ograniczone dochody miejskie uzupełniane były dotacjami rządowymi z tzw. funduszu interwencyjnego (Kompetenzgeld) – wypłacanymi według uznania władz zwierzchnich i nieregularnie.

Po przejęciu przez Prusy miasta wraz z autonomią straciły również samodzielność finansową. Kamlarz miejski zobowiązany był do opracowania preliminarza budżetowego, który mógł być realizowany dopiero po uzyskaniu akceptacji rady podatkowego i urzędników Kamery Wojny i Domen w Kwidzynie. Na wydatkowanie każdej, nawet najmniejszej sumy musiano uzyskać zgodę władz zwierzchnich. Narzucenie miastom pruskiego systemu finansowego oznaczało jednak nie tylko utratę samodzielności, ale również porządkowało i czyniło dotychczasowy system bardziej przejrzystym. Warto przypomnieć, że oddanie w dzierżawę gruntów, urządzeń i obiektów komunalnych mogło nastąpić wyłącznie w wyniku publicznych przetargów.

Tabela 1
Finanse małych miast pomorskich w roku budżetowym 1776-1777
(w reichstalarach)^a

Miasto	Wpływy	Wydatki	Stan kasy	Zadłużenie
Czarne	985	552	433	1873
Chojnice ^b	3454	3425	29	27 374
Biały Bór	880	910	- 30	2266
Człuchów	466	290	176	603
Debrzno	1980	1922	58	8966
Lędyczek	739	587	152	-
Tuchola	774	321	453	1833
Puck	731	486	245	1208
Wejherowo	312	372	- 60	-
Kościerzyna	739	407	332	.
Skarszewy	964	732	232	1120
Starogard	2002	1137	865	5866
Tczew	3227	2651	576	6055
Gniew	2447	1408	1039	12 088
Nowe	2626	1816	810	2145
Świecie	2199	1294	905	6772

Źródło: GStPK, Berlin, Gen. Dir. Westpr., Städte Sachen, Stadt Hammerstein, Varia, nr 4; Stadt Tuchel, Varia, nr 1; Stadt Pr. Friedland, Varia, nr 2; Stadt Neuenburg, Varia, nr 1; Stadt Putzig, Varia, nr 1; Stadt Schöneck, Varia, nr 2; Stadt Schlochau, Varia, nr 2; Stadt Schwetz, Varia, nr 2; Stadt Landeck, Varia, nr 2; Stadt Neustadt, Varia, nr 2; Stadt Behrendt, Varia, nr 2; Stadt Conitz, Varia, nr 7; Stadt Stargardt, Varia, nr 5; Stadt Baldenburg, Varia, nr 4; Stadt Dirschau, Varia, nr 2, Stadt Mewe, Varia, nr 7

Objaśnienie: a – rok budżetowy trwał od święta św. Trójcy do tegoż święta w roku następnym; b – budżet z roku 1777-1778 wraz z nadwyżką budżetową 1469 reichstalarów z roku poprzedniego; – (kreska) – zjawisko nie występuje; . (kropka) – brak informacji

Jak wynika z tabeli 1, dochody omawianych miast były silnie zróżnicowane i wahały się od 312 (Wejherowo) do 3454 reichstalarów (Chojnice). Niskie dochody (poniżej tysiąca talarów) odnotowano w większości (9) badanych miast. Wydatki (poza Białym Borem i Wejherowem) nie przekraczały dochodów kas miejskich. Miasta dysponowały (niekiedy znacznymi – jak Gniew, Starogard, Świecie, Nowe) nadwyżkami budżetowymi.

Przyjrzyjmy się bliżej budżetowi Chojnic z roku budżetowego 1777-1778, miasta o największym dochodzie spośród badanych.

Nadwyżka budżetowa z roku budżetowego 1776-1777 wynosiła 1469 reichstalarów. Rzeczywiste dochody miasta w roku 1777-1778 wynosiły 1536 reichstalarów. Składały się na nie głównie subwencje rządowe (40% ogółu wpływów), dochody z dzierżawy gruntów komunalnych, młynów, dwóch folwarków, karczmy, wyszynku wina i miodu pitnego, opłat targowych i jarmarcznych oraz czynsze od gruntów mieszczańskich, parcel, stodół, słodowni, spichlerzy, użytkowania łąw i kramów komunalnych, a także dochody z miejskiej cegielni i wapiennika (razem 56% ogółu przychodów). Na pozostałe 4% ogółu wpływów złożyły się sumy z kar i grzywien oraz odsetki od udzielonych przez miasto kredytów.

Wydatki kasy miejskiej wynosiły 1617 reichstalarów. Najwyższy w nich udział miały podatki na rzecz państwa (57,5% ogółu wydatków) oraz płace urzędników i służb miejskich (30,1%). Oprócz członków magistratu z kasy miejskiej opłacano: dwoje sług magistrackich (po 48 reichstalarów rocznie), dwóch stróżów nocnych (po 24 reichstalary), strażnika leśnego (15 reichstalarów), dwie akuszerki (po 2 reichstalary i 45 groszy), ewangelickiego inspektora kościelnego (115 reichstalarów), pastora (115 reichstalarów), rektora szkoły ewangelickiej (60 reichstalarów), konrektora (60 reichstalarów), organistę (16 reichstalarów i 60 groszy) oraz katolickiego proboszcza (33 reichstalary i 30 groszy). Odsetki od długu miejskiego pochłonięły 119 reichstalarów i 15 groszy (7,4% ogółu wydatków). Niewielką kwotę (1,4% ogółu wydatków) przeznaczono na koszty administracyjne.

W omawianym roku budżetowym wydatkowano również wspomnianą wyżej nadwyżkę budżetową. 708 reichstalarów pochłonięła budowa karczmy na przedmieściu, 233 – przeznaczono na remont cegielni komunalnej, a 43 kosztował pomiar gruntów miejskich i drobne remonty. Udzielono również kredytów magistratom Debrzna (600 reichstalarów) i Człuchowa (55 reichstalarów). Na kolejny rok budżetowy pozostało w kasie miejskiej 29 reichstalarów i 47 groszy¹³.

Odmienne kształtował się budżet rzemieślniczego miasteczka Czarne. W roku budżetowym 1777-1778 kasa miejska dysponowała nadwyżką budżetową w wysokości 433 reichstalarów. Przychody w tymże roku wyniosły 326 reichstalarów, wydatki – 331.

Na wysokość dochodów miejskich wpływ miały przede wszystkim sumy uzyskane z dzierżawy gruntów i urzędzeń komunalnych, w tym dwóch folwarków (78,8% ogółu wpływów). Opłaty i kary sądowe przyniosły 38 reichstalarów, tj.

¹³ GStPK, Gen. Dir. Westpr., Städte Sachen, Stadt Conitz, Varia, nr 7, k. 20.

11,7% ogółu dochodów. W omawianym roku miasto nie otrzymało subwencji rządowych.

W wydatkach największy udział miały płace urzędników magistrackich i służ miejskich (57,8% ogółu wydatków) oraz obsługa długu (26,0%). Koszty administracyjne pochłonęły 7,6% wydatków. Na remonty urzędzeń komunalnych przeznaczono zaledwie 15 reichstalarów, tj. 4,6% ogółu wydatków. W kasie pozostało 427 reichstalarów i 72 grosze¹⁴.

Również w rolniczej Tucholi główną pozycję wydatków miejskich stanowiły płace urzędników magistrackich i służ miejskich (54,5% ogółu wydatków) oraz spłata odsetek od zaciągniętych kredytów¹⁵.

Podobnie kształtowała się struktura dochodów i wydatków w Kościerzynie w roku budżetowym 1774-1775. Na wysokość dochodów miejskich wpływ miały przede wszystkim sumy uzyskiwane z czynszów oraz z dzierżawy gruntów i urzędzeń komunalnych (49,3% ogółu dochodów), a także subwencje rządowe (40%). Tak było i w innych latach, np. w roku budżetowym 1773-1774 opłaty z najmu i dzierżaw stanowiły 49%, subwencje rządowe – 34,2% ogółu przychodów miejskich; w roku budżetowym 1776-1777 odpowiednio: 33,5% i 34,2% ogółu przychodów. W wydatkach w roku budżetowym 1774-1775 największy udział miały płace urzędników magistrackich i służ miejskich (48,1%) oraz spłata długu (41%). Koszty administracyjne pochłonęły 4,1% wydatków. Na remonty i utrzymanie urzędzeń komunalnych przeznaczono zaledwie 3,7% ogółu wydatków¹⁶.

Struktura dochodów i wydatków według preliminarza budżetowego Debrzna na rok budżetowy 1774-1775 przedstawiała się następująco: dochody z czynszów, najmu i dzierżawy gruntów, lokali i urzędzeń komunalnych stanowiły 67,9% ogółu przychodów; subwencje rządowe – 29,6%. W wydatkach największy udział miały płace urzędników i służ miejskich (39,8%) oraz obsługa długu (31,8%). Przewidywano, że podatki pochłoną 5,9%, koszty administracyjne – 8,5%; na remonty i utrzymanie urzędzeń komunalnych przeznaczono 14% ogółu wydatków. Preliminarz przewidywał budżet zrównoważony. Dochody w wysokości 1296 reichstalarów były równe wydatkom¹⁷.

Analiza struktury budżetów Chojnic, Czarnego, Tucholi, Debrzna i Kościerzyny wskazuje, iż dochody tych miast pochłaniane były przede wszystkim przez płace urzędników wraz z kosztami administracyjnymi oraz obsługę zadłużenia. Na poważniejsze remonty i inwestycje komunalne nie wystarczało środków. Można je było podjąć w przypadku skumulowania nadwyżek budżetowych lub uzyskania odpowiednio wysokich subwencji rządowych.

¹⁴ GStPK, Gen. Dir. Westpr., Städte Sachen, Stadt Hammerstein, Varia, nr 4, k. 15.

¹⁵ GStPK, Gen. Dir. Westpr., Städte Sachen, Stadt Tuchel, Varia, nr 1, k. 12.

¹⁶ APGd., 506, nr 420, s. 19; nr 421, s. 5-18; nr 422, s. 12-13.

¹⁷ GStPK, Gen. Dir. Westpr., Städte Sachen, Stadt Pr. Friedland, Varia, nr 2, k. 16.

3. Zabudowa

Tabela 2

Zabudowa małych miast pomorskich (stan w końcu 1777 r.)

Miasto	Domy mieszkalne			Parcele niezabudowane	Stodoły
	pokryte dachówką	słomą lub gontem	razem		
Czarne	57	68	125	25	35
Chojnice	84	152	236	46	56
Biały Bór	35	81	116	49	52
Człuchów	2	128	130	35	42
Debrzno	174	30	204	18	89
Lędyczek	2	56	58	2	23
Tuchola	-	100	100	59	36
Puck	107	-	107	49	45
Wejherowo	129	-	129	1	35
Kościerzyna	2	115	117	28	45
Skarszewy	28	132	160	62	71
Starogard	78	99	177	10	46
Tczew	192	18	210	44	48
Gniew	135	33	168	33	28
Nowe	72	92	164	23	34
Świecie	112	107	219	42	46

Źródło: GStPK, Berlin, Gen. Dir. Westpr., Städte Sachen, Stadt Hammerstein, Varia, nr 4; Stadt Tuchel, Varia, nr 1; Stadt Pr. Friedland, Varia, nr 2; Stadt Neuenburg, Varia, nr 1; Stadt Putzig, Varia, nr 1; Stadt Schöneck, Varia, nr 2; Stadt Schwetz, Varia, nr 2; Stadt Landeck, Varia, nr 2; Stadt Neustadt, Varia, nr 2; Stadt Behrendt, Varia, nr 2; Stadt Conitz, Varia, nr 7; Stadt Stargardt, Varia, nr 5; Stadt Baldenburg, Varia, nr 4

Wielkość miast – obok liczby mieszkańców – określano liczbą domów. W badanych miastach oscylowała ona (łącznie z przedmieściami) wokół 150 jednostek (tab. 2). Mniejszą zabudowę miały m.in. Lędyczek (58 domów), Tuchola (100), Puck (107), Biały Bór (116), Kościerzyna (117), Czarne (125).

W Kościerzynie, Lędyczku i Białym Borze nie było przedmieść, natomiast na przedmieściu Tucholi znajdowało się niespełna 10 domów mieszkalnych. W większości omawianych miast budynki pokryto słomą lub gontem. Wśród małych miast pomorskich niekorzystną zabudową wyróżniały się Tuchola, Człuchów, Kościerzyna i Lędyczek. Lędyczek niewiele różnił się od wsi. Nie było tu murów obronnych ani ratusza, wszystkie domy były drewniane, tylko dwa pokryte dachówką. Na zapleczu domów mieszkalnych znajdowały się obory i stodoły. Ulic nie wybrukowano.

W Tucholi także wszystkie domy były drewniane, pokryte słomą lub gontem. Tylko jedna budowla w mieście – ratusz – miała dach ceramiczny. Niekorzystnie –

na tle pozostałych badanych miasteczek – wyglądała również zabudowa Kościerzyny i Człuchowa, w których odnotowano zaledwie po dwa domy pokryte dachówką.

W większości badanych miast stan techniczny domów mieszkalnych budził poważne obawy. Szczególnie niekorzystna sytuacja była w Kościerzynie. Tamtejszy burmistrz oświadczył, iż większość domów w mieście grozi zawaleniem. Podobnie było pozostałych miasteczkach, np. w Białym Borze 26 domów (22,4% ogółu domów w mieście) groziło zawaleniem, w Debrznie – 36 (17,6%), Człuchowie – 20 (15,4%), Świeciu – 26 (11,9%), Gniewie – 13 (7,7%), Chojnicach – 11 (4,7%), Starogardzie – 10 (5,6%), Tczewie – 5 (2,3%). Grożące katastrofą budowlaną domy były zasiedlone. Nie remontowano ich – jak zgodnie stwierdziły władze tych miast – z powodu ubóstwa właścicieli.

Część interesujących nas miast (Tuchola, Skarszewy, Puck, Biały Bór, Tczew, Gniew) miała spore możliwości przestrzenne dalszego rozwoju budownictwa miejskiego. Wskazuje na to duża liczba niezabudowanych parceli i placów. W Tucholi, Pucku, Białym Borze i Skarszewach stosunek wolnych parceli i placów do liczby istniejących domów wynosił odpowiednio: 59%, 45,8%, 42,2% oraz 38,7%. Nie zabudowywano ich – jak podawały władze miejskie tych miast – z powodu ubóstwa mieszkańców. Puste parcele są dowodem, że w ich miejscu były niegdyś domy.

Do zabudowy miast należały także budowle publiczne, świeckie i sakralne. Nie we wszystkich badanych miastach znajdował się ratusz, symbol miejskości i siedziba władz. Z analizowanych ankiet wynika, że ratuszy nie było w Lędyczku i Czarnem. Regułą było istnienie w mieście katolickiego kościoła farnego oraz ewangelickiego. Domami, nie różniącymi się zapewne od mieszkalnych, ale pełniącymi określone funkcje, były szpitale miejskie lub kościelne, zwane też „domami ubogich”. Większe budowle to również zespoły klasztorne bernardynów w Świeciu, jezuitów i augustianów w Chojnicach oraz reformatów w Wejherowie.

Do pejzażu omawianych miast należały także browary, mielcuchy, gorzelnie, karczmy i zajazdy. Poza miastem (z wyjątkiem Lędyczka) znajdowały się stodoły.

Kościerzyna, Lędyczek i Wejherowo były miastami otwartymi, tzn. nie otoczonymi murami.

Omawiane miasta ze względu na ciasnotę, drewnianą zabudowę i łatwo palne dachy w dużym stopniu zagrożone były pożarami. Władze pruskie wprowadziły w miastach, które nie miały własnego regulaminu pożarowego (Kościerzyna, Świecie, Biały Bór, Lędyczek), jako obowiązujący „Królewsko-pruski regulamin pożarowy dla miast” z 1718 r. Regulamin zwracał uwagę na konieczność zaopatrzenia każdej posesji w sprzęt gaśniczy, zwłaszcza w skórzane wiadra i ręczne sikawki. Jednocześnie zobowiązywał władze miejskie do przeprowadzania kwartalnych kontroli zabezpieczenia pożarowego, sporządzenia z tej czynności protokołu i sprawdzenia wykonania zaleceń pokontrolnych. Władze pruskie nalegały, by właściciele posesji ubezpieczyli swe nieruchomości od następstw pożaru. Stały się one obowiązujące w prowincji od 1779 roku.

Tabela 3
Zaopatrzenie w sprzęt gaśniczy małych miast pomorskich w 1778 r.

Miasto	Sikawki		Drabiny	Wiadra	Bosaki	Kufy	Studnie
	metalowe	drewniane					
Czarne	1	130	4	130	3	2	15
Chojnice	3	125	10	133	17	18	12
Biały Bór	-	100	4	100	4	4	3
Człuchów	-	96	42	18	5	1	4
Debrzno	1	158	13	201	15	8	8
Lędzyczek	-	18	2	-	2	-	4
Tuchola	1	67	67	67	67	4	3
Puck	1	122	52	120	2	2	8
Wejherowo	1	201	100	192	7	4	2
Kościerzyna	-	112	2	112	2	3	10
Skarszewy	1	50	32	43	8	4	.
Starogard	2	120	89	119	52	-	13
Tczew	2	110	5	110	10	2	3
Gniew	2	86	2	90	73	4	6
Nowe	1	82	93	82	116	2	4
Świecie	1	70	32	52	8	4	9

Źródło: GSTPK, Berlin, Gen. Dir. Westpr., u. Netzed., Materien, Tit. 58, nr 1; Städte Sachen, Stadt Hammerstein, Varia, nr 4; Stadt Tuchel, Varia, nr 1; Stadt Pr. Friedland, Varia, nr 2; Stadt Neuenburg, Varia, nr 1; Stadt Putzig, Varia, nr 1; Stadt Schöneck, Varia, nr 2; Stadt Schlochau, Varia, nr 2; Stadt Schwetz, Varia, nr 2; Stadt Landeck, Varia, nr 2; Stadt Neustadt, Varia, nr 2; Stadt Behrendt, Varia, nr 2; Stadt Conitz, Varia, nr 7; Stadt Stargard, Varia, nr 5; Stadt Baldenburg, Varia, nr 4

W ankiecie, zgodnie z urzędowymi pytaniami, uwzględniono 5 rodzajów sprzętu gaśniczego: sikawki, wiadra, bosaki, drabiny i kufy do wody (tab. 3). Wszystkimi rodzajami sprzętu wykazało się 12 miast. Nowoczesnych na owe czasy – dużych metalowych sikawek z kompletem węży – zabrakło w Białym Borze, Człuchowie, Kościerzynie i Lędyczku. Dobrze zaopatrzone w sprzęt gaśniczy były Chojnice. Miasto posiadało: 1 dużą sikawkę z czterema węzami skórzanymi, 1 metalową sikawkę średniej wielkości z kompletem węży, 1 miedzianą sikawkę ręczną, 12 drewnianych sikawek ręcznych, 22 wiadra skórzane, 17 bosaków, 18 kuf oraz 6 siekier. Ponadto w każdym domostwie znajdowała się drewniana sikawka ręczna i wiadro skórzane. Również dobrze zaopatrzone były w sprzęt gaśniczy: Debrzno, Tczew, Gniew, Starogard, Puck i Wejherowo. Niewiele komunalnego sprzętu gaśniczego, na dodatek w złym stanie – jak oceniał radca podatkowy Michalowski – znajdowało się w Białym Borze. Były to zaledwie 4 drabiny, 4 bosaki, 12 skórzanych wiader i 12

drewnianych sikawek. Sytuację ratował sprzęt (drewniane sikawki i wiadra) znajdujący się w domostwach mieszkańców.

Władze badanych miast starały się o utrzymanie czystości ulic i placów publicznych. Wszędzie obowiązek sprzątnięcia ulic i placów spoczywał na właścicielach posesji. Wyjątkowo place publiczne w Kościerzynie sprzątała aresztanci. W wielu miastach wyznaczono dzień, w którym obowiązywało sprzątnięcie. W Czarnem, Debrzynie, Nowem i Białym Borze była to sobota, w Tucholi, Człuchowie, Świeciu i Chojnicach – środa i sobota. W Świeciu sprzątnięcie ulic obowiązywało także po zamknięciu każdego jarmarku. W Pucku, Skarszewach, Wejherowie, Kościerzynie, Starogardzie, Tczewie i Gniewie nie wyznaczono dnia na sprzątnięcie ulic. Czynniono to – jak czytamy w analizowanych ankietach – „w miarę potrzeb”. Brak w wykorzystanych źródłach informacji o sprzątnięciu ulic w Lędyczku. Czystymi ulicami i placami – w opinii radcy podatkowego Behliusa – wyróżniało się Wejherowo.

4. Ludność

W tabeli 4 podano zaludnienie badanych miast pod koniec 1777 r. Liczba ich mieszkańców wahała się od 446 (Lędyczek) do 1906 osób (Chojnice). Większość z nich (10) liczyła więcej niż 800 mieszkańców. Mniejszymi miastami były: Biały Bór, Człuchów, Tuchola, Lędyczek, Wejherowo i Kościerzyna. W stosunku do liczby mieszkańców w 1773 r. największy wzrost odnotowano w Lędyczku, Starogardzie, Skarszewach i Nowem; nieznacznie zmniejszyła się liczba ludności Czarnego i Białego Boru.

Liczbę mieszkańców omawianych miast kształtowały różne czynniki: napływ ludności z zewnątrz, napływ ludności wyznania mojżeszowego i trudno uchwytny w tym przypadku przyrost naturalny. Na przykład prawie 9% wzrost liczby mieszkańców Chojnic wiązał się m.in. z osiedleniem się urzędników i funkcjonariuszy pruskich w wyniku powstania tu urzędów związanych z nową funkcją Chojnic jako siedziby powiatu. Jednocześnie według relacji chojnickiego burmistrza – do 1777 r. przyjęto do prawa miejskiego przybyłych tu wraz z rodzinami 6 rzemieślników.

Przypuszczać należy, że obserwowany wzrost liczby mieszkańców Starogardu i Tczewa wynikał również m.in. z faktu, iż miasta te były siedzibami władz powiatowych. Niemal 25% wzrost liczby mieszkańców Starogardu spowodowany był przede wszystkim ulokowaniem tu pięciu kompanii pułku fizylierów księcia von Hessen-Phillipstal. Pod koniec 1777 r. garnizon starogardzki wraz z członkami rodzin kadry zawodowej liczył 295 osób. Podobnie było w Gniewie. W mieście tym od 1774 r. stacjonował sztab i siedem kompanii wspomnianego pułku fizylierów¹⁸, wskutek czego oraz w wyniku napływu ludności z zewnątrz liczba jego mieszkańców pod koniec 1776 r. wzrosła do 1150 osób. Spadek liczby mieszkańców Gniewu

¹⁸ F. Kersten, *Die Garnisonsorte in Westpreußen, Netze-Distrikt und Kulmerland 1772-1806*, Zeitschrift für Heereskunde 1984, nr 314/315, s. 132.

Tabela 4

Mieszkańcy małych miast pomorskich w 1777 roku

Miasto	Liczba mieszkańców													1773 r. =100	
	M		K		D			sł i cz		razem	w tym Żydzi		1773 r.		
	l	%	l	%	chl	dz	razem	l	%		l	%			
	1	%	1	%	1	1	1	1	%	1	%				
Czarne	170	20,1	204	24,1	184	168	352	41,6	120	14,2	846	105	12,4	855	98,9
Chojnice	381	20,0	416	21,8	355	384	739	38,8	370	19,4	1906	-	-	1750	108,9
Biały Bór	140	22,1	136	21,5	146	142	288	45,4	70	11,0	634	-	-	636	99,7
Człuchów	150	25,1	138	23,1	155	120	275	46,1	34	5,7	597	118	19,8	553	108,0
Debrzno	275	21,1	330	25,3	263	248	511	39,1	190	14,5	1306	-	-	1289	101,3
Lędycezek	100	22,4	113	25,3	102	87	189	42,4	44	9,9	446	30	6,7	344	129,7
Tuchola	105	21,6	118	24,3	113	104	217	44,6	46	9,5	486	18	3,7	460	105,6
Puck	165	20,2	202	24,8	162	165	327	40,1	122	14,9	816	57	7,0	810	100,7
Wejherowo	145	19,6	182	24,6	173	177	350	47,4	62	8,4	739	-	-	717	103,1
Kościierzyna	122	23,7	139	27,0	92	101	193	37,6	60	11,7	514	36	7,0	509	101,0
Skarszewy	996	a	.	893	111,5
Starogard	1494	39	2,6	1199	124,6
Tczew	1447	15	1,0	1335	108,4
Gniew	1107	45	4,1	1034	107,1
Nowe	296	24,7	311	26,0	237	205	442	36,9	149	12,4	1198	20	1,7	1079	111,0
Świecie	369	22,5	552	33,6	311	210	521	31,7	201	12,2	1643	17	1,0	1630	100,8

Źródło: GSPK, Berlin, Gen. Dir. Westpr., Städte Sachen, Stadt Hammerstein, Varia, nr 4; Stadt Tuchel, Varia, nr 1; Stadt Pr. Friedland, Varia, nr 2; Stadt Neuenburg, Varia, nr 1; Stadt Putzig, Varia, nr 1; Stadt Schöneck, Varia, nr 2; Stadt Schlochau, Varia, nr 2; Stadt Schwetz, Varia, nr 2; Stadt Landeck, Varia, nr 2; Stadt Neustadt, Varia, nr 2; Stadt Behrendt, Varia, nr 2; Stadt Conitz, Varia, nr 7; Stadt Stargardt, Varia, nr 5; Stadt Baldenburg, Varia, nr 4; APGd., 506, 519

Objaśnienie: M – mężczyźni; K – kobiety; D – dzieci; dz – chłopcy; dz – dziewczynki; sł i cz – służba i czeladź; l – liczba, a – w mieście mieszkali Żydzi, nie znamy jednak ich liczby

w 1777 r. do 1107 osób – według relacji burmistrza miasta – spowodowany był spowolnieniem tu budownictwa mieszkaniowego i odpływem fachowców i robotników dniówkowych na budowę fortyfikacji w Grudziądzu¹⁹.

Inny jest przykład Pucka. W 1773 r. miasto liczyło 810 mieszkańców, w 1776 r. – 848, a w 1777 r. – 816. Spadek ich liczby w 1777 r. władze miejskie tłumaczyły opuszczeniem miasta przez część wcześniej przybyłych kolonistów, którzy nie znaleźli tu oczekiwanych możliwości zarobkowania, oraz dużą umieralnością wśród dzieci, które dziesiątkowała ospa.

Z braku odpowiednich źródeł trudno wyjaśnić przyczyny szybkiego rozwoju ludnościowego Łędyczka i Skarszew. Być może liczba mieszkańców tych miast z 1773 r. została zaniżona. Na niedostatki pierwszych statystyk pruskich zwracał uwagę już A. C. Holsche²⁰.

W czasach Rzeczypospolitej w badanych miastach (poza Człuchowem) nie odnotowano ludności wyznania mojżeszowego. Wynikało to z faktu, iż Żydzi nie mieli prawa do stałego osiedlania się w Prusach Królewskich²¹. Na ziemiach zajętych przez Prusy w wyniku I rozbioru Polski wprowadzono jako obowiązujące „Generalne rozporządzenie żydowskie” (General-Judenreglement) z 17 kwietnia 1750 r. Zezwalało ono na stałe osiedlenie się w prowincji (w tym w miastach) Żydów, których majątek wynosił minimum 1000 reichstalarów. Prawo to obejmowało także jedno z ich dzieci. Żydzi ci mogli zatrudniać – dożywotnio – pomocników, służbę, nauczycieli i duchownych. Pozostali, zwłaszcza ci, których majątek wynosił poniżej 100 reichstalarów, trudniący się handlem obnośnym i żebracy, zgodnie z rozkazem Fryderyka II z 15 listopada 1772 r. i 1 marca 1773 r.²² musieli opuścić Prusy do października 1773 r. Konsekwencją wprowadzenia w prowincji zachodniopruskiej wspomnianego rozporządzenia z 1750 r. było m.in. osiedlenie się ludności żydowskiej w miastach.

Jak wynika z tabeli 4, większość badanych miast zamieszkiwali Żydzi, najliczniej Człuchów, gdzie stanowili prawie 1/5 ogółu mieszkańców. Wysoki odsetek ludności żydowskiej (ponad 12% ogółu mieszkańców) odnotowano także w Czarnem. Warto przypomnieć, że w 1775 r. miasto to liczyło 900 mieszkańców. Na skutek wspomnianego wyżej rozkazu Fryderyka II – stwierdził burmistrz miasta – część Żydów musiała je opuścić, w konsekwencji tego liczba mieszkańców Czarnego zmalała do 846 osób²³.

W Kościerzynie pierwsi Żydzi osiedlili się w 1774 r. – z Człuchowa przybyła rodzina zamożnego kupca Caspra Gersona. Liczyła ona łącznie z dwoma sługami i dziewczką 9 osób. Gerson zajmował się zaopatrywaniem kościerskich sukienników w wełnę oraz skupem i dalszą odsprzedażą wyprodukowanego przez nich sukna.

¹⁹ GStPK, Gen. Dir. Westpr., Städte Sachen, Stadt Mewe, Varia, nr 7, k. 15.

²⁰ A. C. Holsche, *Geographie und Statistik von West-, Süd- und Neupreußen*, Bd. III, Berlin 1807.

²¹ Z. H. Nowak, *Dzieje Żydów w dawnej Rzeczypospolitej do roku 1772. Charakterystyka*, [w:] *Żydzi w dawnej Rzeczypospolitej*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1991, s. 136.

²² M. Bär, *Westpreussen unter...*, Bd. I, s. 429.

²³ GStPK, Gen. Dir. Westpr., Städte Sachen, Stadt Hammerstein, Varia, nr 4, k. 7.

W następnym roku zatrudnił on trzech pomocników handlowych oraz prywatnego nauczyciela. W 1775 r. osiedlił się w Kościerzynie kolejny kupiec żydowski Lewin Meyer; społeczność żydowska liczyła wówczas 25 osób²⁴.

W strukturze ludności według płci występowała wśród osób dorosłych badanych miast (poza Białym Borem i Człuchowem) przewaga kobiet. Odsetek dzieci w stosunku do globalnej liczby mieszkańców poszczególnych miast kształtował się w granicach 36,9% (średnio 40,1%). Najwyższy odsetek dzieci w stosunku do ogólnej liczby mieszkańców odnotowano w Wejherowie. Miastami młodymi w sensie demograficznym (ponad 40% dzieci) były także Czarne, Biały Bór, Człuchów, Łędyczek, Tuchola i Puck. Wśród dzieci przewaga płci męskiej występowała w Czar-nem, Białym Borze, Człuchowie, Debrznie, Łędyczku, Tucholi, Nowem i Świeciu.

Uwagę zwraca duża liczba czeladzi i służby – średnio 12% ogółu mieszkańców. Wyższy od przeciętnej odsetek tej grupy zawodowej odnotowano w miastach, gdzie dominowały funkcje handlowe, handlowo-rzemieślnicze i rzemieślnicze.

Warto przytoczyć uwagę radców podatkowych Bohliusza i Michalowskiego, iż w Nowem, Kościerzynie i Tucholi mieszkała wyłącznie ludność polska. W Tucholi – ubolewał radca – również członkowie magistratu nie znali języka niemieckiego.

Władze miejskie w większości omawianych miast starały się objąć opieką najuboższych mieszkańców. Najbardziej rozwiniętą formę troski o byt ubogich odnotowano w Chojnicach, Debrznie, Tczewie i Gniewie. Funkcjonowały tam kasy ubogich, które gromadziły środki finansowe na utrzymanie szpitali i przytułków oraz pomoc dla ubogich. Na przykład w Chojnicach na fundusz kasy składały się odsetki od legat oraz wpływy z cotygodniowych kolekt w miejscowym kościele protestanckim i zbiórki pieniężnych przeprowadzanych w całym mieście. Uzyskane sumy przeznaczano na utrzymanie przytułku (szpitalika) oraz rozdzielano między ubogich nie będących pacjentami przytułku (Gassen-Armen). W 1777 r. dochody chojnickiej Kasy Ubogich wynosiły 198 reichstalarów i 59 groszy; między ubogich – wskazanych przez magistrat – rozdzielono 173 reichstalary i 36 groszy. Ubogim czeladnikom, którzy nie znaleźli w mieście zatrudnienia, byłym żołnierzom-inwalidom oraz na pochówki biedoty przeznaczono 11 reichstalarów i 50 groszy²⁵. Podobnie zorganizowana była opieka nad ubogimi w Debrznie. Tu raz w tygodniu przeprowadzano zbiórkę pieniędzy na utrzymanie przytułku dla ubogich i schorowanych mieszkańców. Biednych, którzy nie byli pacjentami przytułku, wspomagano dzięki przeprowadzanym dwa razy w tygodniu (w poniedziałki i czwartki) kolektom w całym mieście. Zaplombowaną puszkę otwierano w obecności pastora i prowizora ubogich (Armen Vorsteher), a następnie zebraną kwotę dzielono między ubogich – według potrzeb ustalanych przez magistrat. Pastor i prowizor prowadzili rejestr wpływów i wydatków oraz składali władzom miasta sprawozdanie finansowe.

Szpitala dla ubogich znajdowały się ponadto w Świeciu (dwa), Wejherowie, Kościerzynie, Starogardzie, Tucholi i Człuchowie. Utrzymywały się one z odsetek od

²⁴ APGd., 506, nr 1215, k. 78.

²⁵ APGd., 8, nr 207, s. 71.

legat, dotacji z kasy miejskiej, korporacji rzemieślniczych oraz dochodów z posiadanej roli i łąk (Świecie, Człuchów). W Nowem, Pucku, Skarszewach i Gniewie zbiórki pieniężne na rzecz ubogich przeprowadzano raz w miesiącu, częściej – w Czarnem (dwa razy w tygodniu), Tucholi (w każdą niedzielę) i Człuchowie (w każdą sobotę i święta kościelne).

W Białym Borze i Lędyczku nie było zorganizowanych form opieki nad ubogimi, bowiem – jak stwierdził radca podatkowy Michałowski – „mieszczanie sami nie mają”²⁶.

5. Gospodarka

Ankieta zawiera również sporo informacji dotyczących gospodarki interesujących nas miast.

Na pytanie o podstawowe źródło utrzymania mieszkańców rady podatkowi i władze miejskie 16 omawianych miast odpowiedzieli następująco:

- wyłącznie rolnictwo – w czterech miastach (Tuchola, Skarszewy, Człuchów i Tczew),
- rolnictwo i żegluga – w jednym mieście (Nowe),
- rolnictwo w połączeniu z rzemiosłem – w jednym mieście (Debrzno),
- rolnictwo z piwowarstwem i gorzelnictwem – w dwóch miastach (Świecie i Wejherowo),
- wyłącznie rzemiosło – w trzech miastach (Czarne, Lędyczek, Biały Bór),
- handel i piwowarstwo – w dwóch miastach (Puck, Gniew),
- handel i rzemiosło – w dwóch miastach (Starogard, Chojnice).

Rolnictwo było więc istotnym źródłem utrzymania w dziewięciu badanych miastach, rzemiosło – w trzech, handel – w czterech.

Na wagę rolnictwa i agrarny charakter Tczewa, Skarszew, Człuchowa, Kościerzyny, Nowego, Tucholi i Debrzno wskazuje uposażenie tych miast w grunty oraz trzymanie znacznej liczby zwierząt pociągowych i użytkowych (zob. tab. 5). W Tczewie funkcjonował nawet odrębny cech zrzeszający obywateli – rolników: Bractwo Gburskie. Należało ono do najzamożniejszych korporacji w mieście²⁷.

W Nowem ze względu na wydajne łąki i pastwiska rolę odgrywała hodowla. Obok rolnictwa część mieszkańców trudniła się splawem wiślanym i rzemiosłem.

Ważną rolę w ekonomice Wejherowa i Świecia odgrywało piwowarstwo i gorzelnictwo. W Świeciu mieszkańcy częściowo utrzymywali się również z rzemiosła. W 1777 r. pracowało tu 119 mistrzów o 32 specjalnościach. Z powodu małego zapotrzebowania na wyroby rzemieślnicze mistrzowie jednak sami pracowali w warsztacie. Do wyjątków należało zatrudnienie czeladników czy terminatorów. Warsztat z reguły – jak stwierdzały władze miejskie – nie zapewniał utrzymania rodzinie mi-

²⁶ GStPK, Gen. Dir. Westpr., Städte Sachen, Stadt Baldenburg, Varia, nr 4, k. 20; Stadt Landeck, Varia, nr 2, k. 8.

²⁷ *Historia Tczewa*, red. W. Długokęcki, Tczew 1998, s. 115-116.

strza. Toteż wielu z nich uzupełniało budżet domowy uprawą kawałka gruntu i hodowlą krowy czy wieprza²⁸.

Tabela 5

Pogłowie zwierząt hodowlanych (sztuki), rola i inne użytki
w miastach pomorskich w 1778 r.

Miasto	Konie	Bydło	Owce	Rola i inne użytki
Czarne	.	.	.	12 włók roli, łąk i pastwisk i 600 morgów magdeburskich lasu
Chojnice	.	.	.	100 włók roli, łąk i pastwisk, 31 włók lasu
Biały Bór	.	.	.	157 włók gruntu i 20 morgów lasu
Człuchów	.	.	.	39 włók i 25 morgów gruntu i 10 ½ włóki lasu
Debrzno	.	.	.	150 włók gruntu, 40 włók lasu
Lędyczek	.	.	.	41 włók i 20 morgów gruntu, 210 morgów magdeburskich lasu
Tuchola	.	.	.	każda parcela miejska miała 9 morgów łąk i ogród, 1 wieś i 1 folwark, 3 włóki lasu
Puck	68	453	485	95 włók gruntu, 15 włók lasu
Wejherowo	37	164	-	6 włók roli i łąk, 8 włók lasu
Kościerzyna	83	244	406	58 włók gruntu, 244 morgi magdeburskie lasu
Skarszewy	142	323	636	61 włók gruntu, 3 włóki lasu
Starogard	246	246	117	62 włóki gruntu, 403 morgi magdeburskie lasu
Tczew	.	.	.	61 włók i 38 morgów gruntu
Gniew	214	192	320	47 włók gruntu, 180 włók chełmińskich lasu
Nowe	126	343	155	75 włók łąk, roli i pastwisk, 3 włóki lasu
Świecie	.	.	.	24 włóki i 18 morgów łąk, 6224 przęty kwadratowe ogrodów

Źródło: GStPK, Berlin, Gen. Dir. Westpr. u. Netzed., Materien, Tit. 58, nr 1, k. 142; Städte Sachen, Stadt Hammerstein, Varia, nr 4; Stadt Tuchel, Varia, nr 1; Stadt Pr. Friedland, Varia, nr 2; Stadt Neuenburg, Varia, nr 1; Stadt Putzig, Varia, nr 1; Stadt Schöneck, Varia, nr 2; Stadt Schwetz, Varia, nr 2; Stadt Landeck, Varia, nr 2; Stadt Neustadt, Varia, nr 2; Stadt Behrendt, Varia nr 2; Stadt Conitz, Varia, nr 7; Stadt Stargardt, Varia, nr 5, Stadt Baldenburg, Varia, nr 4

Rzemieślniczy charakter miały Biały Bór, Czarne i Lędyczek. Dominowała tu produkcja sukna. W miastach liczących: Czarne – 846 mieszkańców, Biały Bór – 634, Lędyczek – 446 mieszkało odpowiednio 55, 50 i 42 mistrzów sukienniczych (tab. 6). Zakładając, że byli oni głowami rodzin, a rodzina liczyła przeciętnie

²⁸ W Świeciu każda parcela miejska uposażona była w dużą i małą łąkę oraz rolę na obsianie 6 korców ziarna – zob. GStPK, Gen. Dir. Westpr., Städte Sachen, Stadt Schwetz, Varia, nr 2, k. 2.

Tabela 6

Rzemieślnicy w Białym Borze, Czarnem i Lędyczku w 1777 r. (mistrzowie)

Zawód	Czarne	Biały Bór	Lędzyczek
piekarz	5	1	1
bednarz	1	1	-
rzeźnik	2	-	-
kowal	2	4	1
kapelusznik	1	-	-
kuśnierz	1	-	-
murarz	1	-	-
szewc	21	42	7
ślusarz	2	-	-
powroźnik	1	1	-
stolarz	2	2	1
garncarz	2	-	-
fryzjer	-	1	-
kołodziej	-	2	-
krawiec	-	6	1
farbiarz	1	-	1
postrzygacz sukna	1	-	-
plóciennik	1	-	-
sukiennik	55	50	42
Razem	99	110	54

Źródło: GStPK, Berlin, Ge. Dir. Westpr., Städte Sachen, Stadt Baldenburg, Varia, nr 4, k. 13; Stadt Landeck, Varia, nr 2, k. 6; AP Bydgoszcz, Akta m. Tucholi, Ne 810

5 osób, oznaczało, że produkcja sukna była źródłem utrzymania 1/3 mieszkańców Czarnego, blisko 40% mieszkańców Białego Boru i ponad 47% mieszkańców Lędyczka. W miastach tych wytwarzano sukno głównie na zlecenie kupców chojnickich – organizatorów produkcji. W Chojnicach znaczną część wyprodukowanego w Lędyczku, Czarnem i Białym Borze sukna wykańczano (postrzyganie, folowanie, farbowanie), a następnie przeznaczano do sprzedaży.

Ważnym ośrodkiem wytwórczości rzemieślniczej było także Debrzno. Obok rolnictwa, głównego źródła utrzymania mieszkańców, rzemiosło wywierało duży wpływ na całość ekonomiki miasta. Rzemieślnicy debrzeńscy zorganizowani byli w 10 korporacji: szewców, kowali, sukienników, plócienników, piekarzy, kuśnierzy, garncarzy, bednarzy, krawców i stolarzy. W 1777 r. pracowało tu 120 mistrzów o 28 specjalnościach (w tym 11 plócienników, 9 sukienników, 9 krawców i 28 szew-

ców). Nie było tu jednak – jak w Czarnem, Łędyczku i Białym Borze – wyraźnej dominacji określonej gałęzi wytwórczości.

Główną rolę w ekonomice Chojnic i Starogardu odgrywał handel. W Chojnicach był to handel sukniem, zbożem i słodem. Warto przypomnieć, że już w drugiej połowie XVII w., a szczególnie w XVIII w. Chojnice stanowiły centrum rejonu produkcji sukienniczej, do którego należały: Biały Bór, Czarne, Łędyczek, Debrzno i Chojnice. Centralna rola Chojnic polegała na tym, że tu znajdowało się skupisko kupców – organizatorów produkcji w całym rejonie. Skupowali oni sukno (zwłaszcza surowe) produkowane w Białym Borze, Łędyczku, Czarnem, Debrznie, Człuchowie, Tucholi, a także w miasteczkach Pomorza Zachodniego, poddawali je w Chojnicach procesowi wykończenia, a następnie dostarczali do Gdańska, Polski, Litwy i Rosji. W latach siedemdziesiątych XVIII w. wywożono z Chojnic przeciętnie rocznie do 50 000 sztuk sukna²⁹. W 1778 r. handlem sukniem, a także zbożem (głównie z Pomorzem Zachodnim) zajmowało się w Chojnicach 14 kupców, kolejnych czterech – handlem przyprawami, winem i artykułami drogeryjnymi.

Ważną (aczkolwiek drugorzędną) dziedziną ekonomiki Chojnic było rzemiosło. W 1777 r. pracowało tu 124 mistrzów o 42 specjalnościach. Najliczniejsza była branża skórzana, reprezentowana przez 16 mistrzów szewskich oraz po dwóch mistrzów kuśnierskich, garbarskich, rymarskich i siodlarskich.

W mieście funkcjonował również cech sukienniczy, zrzeszający w 1777 r. 8 mistrzów. Z sukiennictwem związany był proces wykańczania sukna: folowania, postrzygania, sztafirowania i farbowania. Folowaniem z reguły zajmowali się sami sukiennicy w cechowym foluszu. Po folowaniu następowała apretura. Wykonywali ją rzemieślnicy – postrzygacze. W 1777 r. 6 mistrzów postrzygaczy zrzeszał odrębny cech. Z obróbką sukna związanych było także 3 mistrzów farbiarskich. Przemysł tekstylny reprezentowany był w Chojnicach także przez 4 mistrzów płócienników. Produkcją odzieży zajmowało się 9 mistrzów krawieckich, 2 pasamoników, rękawicznik i kapelusznik.

Rzemiosła związane z obróbką metali reprezentowało w Chojnicach 3 mistrzów ślusarskich, 3 kowali, blacharz, 2 kotlarzy, 2 iglarzy, 2 konwisarzy oraz wytwórca gwoździ i złotnik. Obróbką drewna zajmowało się 4 mistrzów bednarskich, 2 tokarzy, 3 kołodziejów, 4 stolarzy, stelmach i snycerz. Rzemiosła spożywcze reprezentowało 5 piekarzy i 7 rzeźników. Branżę budowlaną tworzyli tu: 3 mistrzowie cieśli, jeden murarz, malarz i szklarz. Oprócz wymienionych mistrzów odnotowano: 2 introligatorów, 3 powroźników, mistrza fryzjerskiego, łąziebnika i garncarza³⁰.

W Starogardzie głównym przedmiotem handlu miejscowych kupców były tekstylia (8 kupców) oraz skóra. Wytwórczość rzemieślnicza odgrywała tu drugorzędną rolę. Ankieta informuje (bez podania liczby), iż w mieście funkcjonowali: piekarze, bednarze, ślusarze, krawcy, szewcy, stolarze, garncarze, cieśle, szklarz oraz garbarze. Najlepiej – według opinii władz miasta – powodziło się mistrzom tej ostatniej profesji.

²⁹ APGd., 8, nr 198, s. 87.

³⁰ GStPK, Gen. Dir. Westpr., Städte Sachen, Stadt Conitz, Varia, nr 7, k. 21.

Handel oraz piwowarstwo były głównym źródłem utrzymania mieszkańców Pucka i Gniewu.

W Pucku handlowano głównie piwem i drewnem. Piwo puckie cieszyło się renomą. Sprzedawano je nie tylko w miejscowej karczmie i szynkach, ale przede wszystkim w Gdańsku i Helu. W latach siedemdziesiątych XVIII w. przeciętnie w roku sprzedawano 4-5 tysięcy beczek (tj. 504-630 tysięcy litrów) tego trunku.

Handlem drewnem w omawianym czasie trudniło się 30 puckich kupców. Na ich rachunek dokonywano wyrębu w Puszczy Darzłubskiej, a następnie drewno dowożono końmi lub spławiano Redą do morza. W pobliżu miasta i u ujścia Redy znajdowały się liczne place składowe, skąd drewno wywożono do Gdańska. W 1778 r. władze miasta skarżyły się, iż handel nim w ostatnich latach podupadł, bowiem okoliczni chłopcy w coraz większym stopniu sami dokonywali wyrębu i na własny rachunek wywozili drewno do Gdańska.

W Gniewie głównym artykułem handlu miejscowych kupców było zboże. Po zajęciu miasta przez Prusy zaczęły podupadać jego powiązania handlowe z Gdańskiem, zwłaszcza handel zbożem i drewnem. Powodem upadku Gniewu jako ośrodka handlu zbożem – według opinii radcy podatkowego – były wprowadzone przez władze pruskie czasowe zakazy wywozu zboża oraz nałożenie na obrót ziarnem wysokich opłat akcyzowych. Z powodu tych opłat kupcy polscy wiozący Wisłą zboże do portów morskich nie zatrzymywali się w Gniewie, by odsprzedać część zboża. Konsekwencją tego było nie tylko kurczenie się obrotów ziarnem w mieście, ale straty ponosiło także miejscowe rzemiosło, gospody, karczmy, piekarze i rzeźnicy, bowiem tracono przeciętnie dziennie 100 florenów, które w czasach Rzeczypospolitej – według szacunków kupców gniewskich – pozostawiali w mieście przybywający Wisłą kupcy i flisacy. Mimo tych trudności, w latach siedemdziesiątych XVIII w. kupcy gniewscy wysyłali do Gdańska i Elbląga przeciętnie rocznie 1000 łasztów zboża³¹. W omawianym czasie podupadł również gniewski handel drewnem. Rekompensaty mieszkańcy miasta szukali we wzmożonej produkcji i handlu piwem.

Ważnym i dochodowym działem gospodarki wszystkich omawianych miast była produkcja piwa i gorzałki.

Prawo warzenia piwa przysługiwało wszystkim obywatelom, posiadaczom całej lub połowy parceli miejskiej. Częstotliwość waru i ilość warzonego piwa regulowały odpowiednie przepisy miejskie. W Gniewie np. posiadacze całej parceli miejskiej mogli warzyć piwo dwa razy w miesiącu, maksymalnie jednak w roku z 75 korców słodu. W Nowem każdy właściciel posesji mógł warzyć raz w miesiącu, uzyskując jednak nie więcej niż 24 beczki trunku. Nie wszyscy jednak uprawnieni obywatele korzystali z przysługującego im prawa do warzenia piwa. Produkcja tego trunku wymagała sporego kapitału – przede wszystkim na zakup drogich kotłów i panwi, surowca (zboża i chmielu) oraz drewna koniecznego do palenia pod kotłami i panwiami. W 1778 r. np. w Nowem na 100 obywateli uprawnionych do warzenia piwa z prawa tego korzystało 75, w Pucku na 50 – 34, w Skarszewach na 120 – 53,

³¹ GStPK, Gen. Dir. Westpr., Städte Sachen, Stadt Mewe, Varia, nr 7, k. 6.

w Człuchowie na 66 – 14, w Świeciu – na 50 – 20 obywateli, w Chojnicach na 51 – 20, w Tczewie na 101 – 94 obywateli, w Gniewie na 121 – 72.

Tabela 7
Produkcja piwa i gorzałki w miastach pomorskich w 1776 r.

Miasto	Piwo (beczki)	Gorzałka (omy)	Liczba upraw- nionych do wa- rzenia piwa	Liczba kotłów gorzelnianych
Czarne	170	72	72	3
Chojnice	3105	495	51	7
Biały Bór	192	32	24	7
Człuchów	482	4	66	1
Debrzno	936	31	104	9
Lędyczek	.	.	6	6
Tuchola	491	59	46	3
Puck	3616	-	50	-
Wejherowo	.	.	.	1
Kościerzyna	454	61	88	2
Skarszewy	388	36	120	.
Starogard	2120	666	74	10
Tczew	1166	-	101	2
Gniew	1837	499	121	12
Nowe	864	72	100	.
Świecie	1795	154	50	3

Źródło: GStPK, Berlin, Gen. Dir. Westpr. u. Netzed., Materien, Tit. 58, nr 1, k. 103-111

W tabeli 7 przedstawiono rozmiary produkcji piwa i gorzałki w badanych miastach w 1776 r. Podstawę do oszacowania wielkości tej produkcji stanowiły informacje o ilości zużytego w 1776 r. słodu i żyta, niezbędnej do wyprodukowania jednej beczki piwa i jednego oma gorzałki³². Jak wynika z tabeli 7, największymi producentami piwa wśród małych miast pomorskich były Puck, Chojnice i Starogard.

Każdy właściciel parceli miejskiej miał również prawo do pędzenia gorzałki. W praktyce korzystali z tego uprawnienia tylko ci, którzy posiadali odpowiedni kapitał na założenie gorzelnii. Nic więc dziwnego, że liczba kotłów gorzelnianych

³² GStPK, Gen. Dir. Westpr. u. Netzedistr., Materien, Tit. 58, nr 1, k. 103-111; w miastach pomorskich w omawianym okresie na wyprodukowanie 1 beczki piwa o pojemności 100 sztofów, tj. 140 litrów, używano 2 korce słodu, zaś do wyprodukowania 1 oma miary pruskiej gorzałki (1 om = 110 sztofów = 154 litry) używano 8-10 korców żyta – zob. APGd., 506, nr 1667, s. 2.

w badanych miastach była niewielka (zob. tab. 7). W 1776 r. najwięcej gorzałki wyprodukowano w Starogardzie, Gniewie i Chojnicach.

Władze części badanych miast, zwłaszcza ekonomicznie najsłabszych, widziały szansę na ożywienie gospodarcze w ulokowaniu na ich terenie garnizonów wojskowych, w likwidacji konkurencyjnych jarmarków wiejskich oraz zwiększeniu dotacji rządowych.